

Ks. MARIAN MACHINEK MSF
Wydział Teologii UWM
w Olsztynie

ETYCZNO-RELIGIJNY SYSTEM L. N. TOŁSTOJA W OCZACH WSPÓŁCZESNYCH

Słowa kluczowe: L. N. Tołstoj, Tołstojanie, socjalizm religijny, opór bez używania przemocy, utopie.

Schlüsselworte: L. N. Tolstoj, Tolstojaner, religiöser Sozialismus, gewaltloser Widerstand, Utopien.

Lew N. Tołstoj (1828–1910) należy niezaprzeczalnie do wyjątkowych twórców przełomu XIX i XX w.¹ Jego wielkiej miary powieści: *Wojna i pokój*, *Anna Karenina*, a także szereg krótkich, mistrzowskich opowiadań należą dziś do światowej klasyki literackiej. Zważywszy jednak, iż cała twórczość Tołstoja liczy 91 tomów, trzeba stwierdzić, iż te najbardziej znane dzieła stanowią jedynie znikomą jej część. Biografowie rozróżniają dwa okresy w życiu Tołstoja. Ich cezurę stanowi głęboki kryzys światopoglądowy pisarza, przeżyty w końcu lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych.² W autobiograficznej *Spowiedzi* Tołstoj opisuje ten okres w swoim życiu jako czas wewnętrznych rozterek i dręczących pytań: „Po co?” i „Co potem?”. Wszystkie próby odpowiedzi na te rozterki zlewały się, jak zaświadcza pisarz, w jedną ciemną plamę.³ Tołstoj wyznaje, iż wielokrot-

¹ Obszerna biografia Tołstoja pióra W. Szklowskiego została wydana w języku polskim w tłumaczeniu R. Granasa: *Lew Tołstoj. Biografia*, Warszawa 1982.

² W 1881 r. Tołstoj zapisał w swoim dzienniku: „Przeżyłem na świecie 52 lata [...]. 35 lat spędziłem nie jako chrześcijanin, nie jako mahometanin, nie jako buddysta, lecz jako nihilista w najzwyklejszym, najbardziej dosłownym znaczeniu, to jest bez żadnej wiary. Dwa lata temu stałem się chrześcijaninem”. L. Tołstoj, *Dzienniki. 1847–1894*, tłum. M. Leśniewska, t. 1, Kraków 1973, s. 310.

³ L. N. Tolstoj, *Meine Beichte*, tłum. niem. R. Löwenfeld, Düsseldorf-Köln 1978, s. 31.

nie myślał o samobójstwie, z drugiej jednak strony to właśnie lęk przed śmiercią, z którą zetknął się tak blisko, przeżywając w roku 1860 agonię swojego brata, Mikołaja⁴, stał się dla pisarza wielkim problemem, który zdawał się przyćmiewać całą radość życia. Z tego egzystencjalnego kryzysu wyłania się nowy światopogląd, który można by bez wahania nazwać systemem etyczno-religijnym. Odtąd Tolstoj przestaje tworzyć wielkie dzieła epickie, pochłania go praca nad szeregiem wojowniczych memoriałów, traktatów i esejów, w których poddaje druzgocącej krytyce społeczeństwo i państwo, a także Kościół wraz z oficjalną religią. U szczytu sławy Tolstoj był niezwykle popularny, nie tylko w Europie, ale i w Stanach Zjednoczonych. Jego wypowiedzi były znane szerokiemu audytorium i żywo komentowane. Przedmiotem niniejszego opracowania będzie nie tyle sam światopogląd Tolstoja (choć będzie go trzeba w kilku zdaniach naszkicować), ile oddziaływanie tego światopoglądu na ludzi wielkiemu pisarzowi współczesnych. Wśród nich znajdują się zarówno zdecydowani jego przeciwnicy, uważający go za pomyłonego demagoga i zarzucający mu destruktywną abnegację i niekonsekwencję, jak i gorący zwolennicy, widzący w nim niemal istotę ponadludzką i gotowi do przemiany życia, zgodnie z zasadami tego mistrza.

Tolstoj i jego anarchistyczna religia ubóstwienia życia

System Tolstoja narodził się z totalnej negacji cywilizacji i takiego kształtu społeczeństwa, jakie pisarz obserwował. Dwie podróże do Europy Zachodniej były dla niego wielkim rozczarowaniem. W roku 1857, w Paryżu, Tolstoj obserwował publiczne wykonanie kary śmierci na gilotynie. Przeżycie to było dla niego wstrząsem, który pogłębił i utrwalił negację cywilizacji i państwa jako takiego z jego aparatem przymusu.⁵ Nie tylko taki kształt wspólnoty państwowej, którą Tolstoj obserwował, ale każde państwo jest, zdaniem pisarza, źródłem zła, gdyż zasada się na ucisku i wykorzystywaniu obywateli, utrzymuje aparat policyjny i armię, podsyca tendencje nacjonalistyczne, co z kolei prowadzi do wojen i zinstytucjonalizowanej przemocy. Co się tyczy dobra i zła, stwierdza Tolstoj

⁴ Zob. list do A. A. Feta, w: L. N. Tolstoj, *Briefe 1848–1910* (wyd. P. A. Sergejenko), Berlin 1928, s. 79. Także: L. N. Tolstoj, *Über das Leben*, tłum. niem. A. Berger, Berlin 1902, s. 97.

⁵ Zob. L. Tolstoj, *Tagebücher 1847–1910*, tłum. niem. G. Dalitz, München 1979, s. 169. Także: L. N. Tolstoj, *Was sollen wir tun?*, tłum. niem. R. Löwenfeld, t. I, München 1991, s. 34. Echem tego przeżycia są zapewne wstrząsające sceny wykonania kary śmierci w *Wojnie i pokoju* (L. N. Tolstoj, *Krieg und Frieden*, tłum. niem. G. Röhl, Frankfurt/Main 1996, s. 61n.) oraz *Zmartwychwstaniu* (L. N. Tolstoj, *Auferstehung*, tłum. niem. A. Hess, Frankfurt/Main 1996, s. 536).

w swoim dzienniku, to wszystkie rządy są takie same. Najlepszym ideałem jest anarchia.⁶ Opowiada się on za całkowitym zniesieniem prywatnej własności, dzieląc znany slogan P. J. Proudhona: „La propriété c'est le vol”.⁷ Posiadanie i obracanie pieniędzem, jak też nazywanie czegokolwiek swoją własnością urasta w oczach pisarza do rangi przyczyny wszelkiej przemocy. To właśnie poglądy na temat dopuszczalności używania przemocy odróżniają Tołstoja od innych anarchistów. Pod żadnym mianowicie pozorem i z żadnej racji nie wolno, zdaniem pisarza, używać przemocy. Dotykamy tutaj niejako źródeł społecznych i politycznych poglądów Tołstoja, religijnej bazy jego systemu. W czasie wspomnianego wyżej życiowego przełomu, Tołstoj zwraca się w stronę religii, ale po krótko trwających poszukiwaniach w Kościele prawosławnym, odwraca się od niego, proklamując własną religię, religię synkretyczną, opartą na tym, co we wszystkich religiach wspólne i odartą z wszystkiego, co nadprzyrodzone. Tołstoj widzi jej źródło w Ewangelii, choć jego interpretacja nazwana została, nie bez słuszności, „wielką pracą o niesłychanej arogancji”.⁸ Odrzucając nie tylko kościelną interpretację Biblii jakiegokolwiek proveniencji, ale także pojęcie Objawienia, cały Stary Testament oraz część ksiąg Nowego Testamentu, a koncentrując się na Ewangeliach, Tołstoj uważa, iż dostępne nam wersje czterech Ewangelistów są jedynie pełnymi zafałszowań interpretacjami jednej pierwotnej Ewangelii, którą Tołstoj pragnął zrekonstruować. Efektem tej pracy jest swoista „Ewangelia według Lwa Tołstoja”,⁹ w której Jezus Chrystus nie jest Synem Bożym, a tylko jednym z wielu nauczycieli prawdy o życiu. Wszystko, co nadprzyrodzone, a więc cuda, a także Wcielenie i Zmartwychwstanie Tołstoj usuwa ze swej Ewangelii.¹⁰

⁶ L. N. Tolstoj, *Tegebücher 1847–1910*, op. cit., s. 173. Zob. tenże, *Das Reich Gottes ist inwendig in euch oder das Christentum als eine neue Auffassung, nicht als eine mystische Lehre*, tłum. R. Löwenfeld, t. I, Jena 1911, s. 189.

⁷ Własność prywatna jest kradzieżą. Zob. L. N. Tolstoj, *Tegebücher...* Zob. też list Tołstoja do cara Mikołaja II, w: L. N. Tolstoj, *Briefe*, op. cit. Także: W. Szklowski, *Lew Tołstoj. Biografia*, tłum. R. Granas, Warszawa 1982, s. 344.

⁸ F. Porché, *Leo Tölstoj. Die Wahrheit über sein Leben*, tłum. niem. H. Eulenberg/J. Lasserre, Düsseldorf 1954, s. 255.

⁹ Praca ta stanowi synopsę trzech tekstów: greckiego oryginału, oficjalnego tekstu cerkwi rosyjskiej i tekstu Tołstoja. Bardziej znane jest *Kratkoje izłożenije ewangelija*, w: *Potnyje Sobranije Soczinienij w 91 t.*, t. 24, Moskwa 1957 n., s. 799–938. Zob. D. Kułakowska, *Ewangelia według Lwa Tołstoja*, *Studia polono-slawica orientalia* 5 (1978), s. 173–188.

¹⁰ Już w 1860 r. Tołstoj pisze w swoich pamiętnikach o projekcie napisania „materialistycznej Ewangelii”, czyli „biografii materialistycznego Chrystusa”. Zob. L. N. Tolstoj, *Tagebücher*, op. cit., s. 205.

Tołstojowy Jezus jest, jak każdy inny człowiek, nosicielem pewnego „elementu boskiego”, który przenika wszystko, co żyje na ziemi. Ten element Tołstoj nazywa „synem człowieczym” i pod tym kątem interpretuje wszystkie biblijne teksty, używające tego terminu.¹¹ Tęgo syna człowieczego trzeba niejako „obudzić” w każdym człowieku, gdyż zakłamanie cywilizacji i oficjalnej religii powoduje swego rodzaju „hipnozę”, w której człowiek żyje niezgodnie z owym boskim elementem.¹² Jedynie tak panteistycznie¹³ pojętą sferę boską (ale w żadnym wypadku osobowego Boga¹⁴) jest Tołstoj w stanie zaakceptować. Tołstojowa religia jest więc religią samozbawienia, której jądrem jest „wiedza o życiu”, pojmowana przez pisarza jako sposób egzystencji wyzbyty z własnej tożsamości, skierowany całkowicie na dobro całej ludzkości, ku samowyniszczającej służbie innym. Tak też Tołstoj pojmuje miłość, którą stawia na czele swoich imperatywów moralnych i która stanowi niejako przejaw owego boskiego pierwiastka, znajdującego się w każdym człowieku. Ma być ona jednakowa dla wszystkich, a nie skierowana ku jakimś pojedynczym ludziom i obejmować wszystkie istoty żywe jako równorzędne z sobą samym.¹⁵

Istotną rolę w sformułowaniu przez Tołstoja konkretnej powinności moralnej w ramach jego utopijnego systemu spełnia Kazanie na Górze (Mt 5–7), a w nim tzw. antytezy (Mt 5, 21–48). Właśnie tutaj pisarz odkrył „pięć prostych, jasnych i dostępnych każdemu przykazań Chrystusa”.¹⁶ Te pięć przykazań, które Tołstoj często wymienia jako podstawę swej etyki, można by określić, kierując się analogią do Dekalogu, jako swego rodzaju „Pentalog”: nie gniewać się (por. Mt 5, 21–26), nie pożądać (por. Mt 27–32), nie przysięgać (por. Mt 5, 33–37), kochać nieprzyjaciół (por. Mt 5, 43–48) oraz najważniejsze z całej piątki: nie sprzeciwiać się złu siłą

¹¹ Dla Tołstoja „wywyższenie Syna Człowieczego” nie odnosi się do wywyższenia Chrystusa, lecz oznacza imperatyw moralny, nakazujący każdemu człowiekowi sposób życia, skierowany całkowicie ku dobru innych. Uwagi na temat Chrystologii Tołstoja w: M. Machinek, *Das Gesetz des Lebens? Die Auslegung der Bergpredigt bei L. N. Tolstoj im Kontext seines ethisch-religiösen Systems*, St. Ottilien 1998, s. 111–115.

¹² Pojęciem „hipnozy” Tołstoj lubi określać zarówno model życia współczesnej mu cywilizacji, jak i oficjalną naukę kościelną. Zob. L. N. Tolstoj, *Christentum und Vaterlandsliebe*, tłum. niem. L. Hauff, Berlin 1901, s. 31 n. oraz Tenże, *Besinnnet euch! Ein Wort zum russisch-japanischen Krieg*, tłum. niem. R. Löwenfeld, Jena 1904, s. 100.

¹³ „Mówicie, że ja jak gdyby nie uznaję Boga. To nieporozumienie. Nie uznaję niczego, oprócz Boga.” L. Tołstoj, *Mysli o Bogu*, tłum. K. Tur, Białystok 1993, s. 44.

¹⁴ Ibidem, s. 23, 33.

¹⁵ Zob. List do W. W. Rachmaninowa z marca 1891 r., w: L. N. Tołstoj, *Briefe*, op. cit., s. 304.

¹⁶ L. N. Tolstoj, *Mein Glaube*, tłum. niem. R. Löwenfeld, München 1990, s. 100.

(por. Mt 5, 38–42).¹⁷ Właśnie głoszenie tego przykazania, którego konsekwencją był żarliwy sprzeciw wobec wojny i kary śmierci oraz radykalny pacyfizm, przyniosło Tolstojowi światową sławę i miano „sumienia ludzkości”. Pisarz jednak konsekwentnie unikał odpowiedzi na pytania o skutki absolutnego zakazu przemocy. Pytanie o skutki jest, zdaniem Tolstoja, po prostu fałszywie zadany pytanie. Trzeba zacząć iść w tym kierunku, twierdzi pisarz, trzeba poświęcić się, aby ludzkość wkroczyła na tę drogę, a wtedy nowe struktury współżycia między ludźmi, które na pewno będą różne od państw z ich aparatem przymusu, wyłonią się same.¹⁸

Już to szkicowe przedstawienie etyczno-religijnych poglądów Tolstoja może uzmysłwić wielką siłę jego idei. Padły one na podatny grunt w czasie rewolucyjnego wrzenia w ówczesnej Rosji, ale także w czasie ideowej pustki i poszukiwań nowych dróg w społeczeństwie zachodnim. Jest rzeczą ciekawą zbadanie losu idei Tolstoja, które odbiły się szerokim echem, czasem w zupełnie różnych od siebie środowiskach.

Krytycy Tolstoja

Trzeba jednak rozpocząć od krytyków Tolstoja. Rzecz jasna, iż jego polityczne i religijne poglądy nie spotkały się z przychylnością oficjalnych czynników państwowych i kościelnych. Tolstoj był zbyt znany, aby mógł być oficjalnie represjonowany przez carski aparat przemocy. Jednak większość z jego krytycznych dzieł do roku 1906 mogła ukazać się jedynie za granicą. Dla caratu stanowił on poważny problem, chociaż jego zdecydowany zakaz używania przemocy, sprawiał, iż władze nie musiały obawiać się z jego strony wzniesienia zbrojnej rewolucji. Jego poglądy religijne spowodowały natomiast ostry konflikt z cerkwią prawosławną, która w tamtym czasie była bardzo ściśle związana z władzami carskimi. Tolstoj zszargał wszystkie jej świętości, zanegował wszystkie podstawowe prawdy chrześcijaństwa, uważając je za zabobony.¹⁹ Gdy opublikowano *Zmartwychwstanie* (1899), a w nim niemal obrazoburczy opis nabożeństwa prawosław-

¹⁷ Tolstoj każe również niektórym postaciom swoich opowiadań odkrywać ów Pentalog. Dość wspomnieć chociażby postać Niechljudowa ze *Zmartwychwstania*, powieści powstałej już po życiowym przelomie Tolstoja. Zob. L. N. Tolstoj, *Auferstehung*, tłum. niem. A. Hess, w: Tenże, *Die Romane*, t. 7, Frankfurt/Main 1996, s. 626.

¹⁸ Zob. *Du sollst dem Bösen nicht Widerstand leisten*, w: L. N. Tolstoj, *Gott und Unsterblichkeit*, tłum. niem. L. A. Hauff, Berlin 1901, s. 126 n.

¹⁹ Ostra rozprawa z wiarą prawosławną zawarta jest w *Krytyce teologii dogmatycznej* (1880–1881). Zob. L. N. Tolstoj, *Kritik der dogmatischen Theologie*, tłum. niem. K. Ritter, t. 1–2, Jena 1911.

nego²⁰, 24 lutego 1901 r. Najświętszy Synod Cerkwi Prawosławnej – ekskomunikował Tolstoja.²¹

Nie tylko jednak czynniki oficjalne patrzyły z wielkim sceptycyzmem na poglądy Tolstoja. Do jego adwersarzy należeli również niektórzy członkowie rodziny pisarza. Gdy czyta się pamiętniki jego żony, Sofii Adrejewny Behrs, nie można oprzeć się wrażeniu, iż małżeństwo z Tolstojem stało się jej życiową tragedią. Tolstoj miał z nią trzynaścioro dzieci, ciężar ich wychowania jednak, łącznie z prowadzeniem domu i wszystkich spraw gospodarczych, spoczywał na jego żonie. Nawet, gdy jej obraz może być subiektywny i nieco zniekształcony przez pogłębiający się coraz bardziej dystans i rosnącą wrogość między małżonkami, to jednak musi zastanawiać obojętność, niezrozumienie i chłód z jaką Tolstoj traktował swoich najbliższych.²² Nic więc dziwnego, iż Sofia Adrejewna mogła skomentować przełom religijny w życiu Tolstoja jedynie bardzo gorzkim stwierdzeniem: „I to miał być zwrot ku chrześcijaństwu! Los męczennika takiego chrześcijaństwa musiałam naturalnie nosić ja, nie on.”²³

Nie brakowało jednak również rzeczowej krytyki poglądów pisarza wśród jego dalszej rodziny i przyjaciół. Biografowie często cytują niemal rozpaczliwy list I. Turgieniewa, który usłyszawszy o przełomie religijnym Tolstoja i jego nowych religijno-etycznych poglądach, niedługo przed swoją śmiercią zaklinał pisarza, aby powrócił do literatury, gdyż właśnie to uczyniło zeń wielkiego poetę rosyjskiej ziemi.²⁴ Petersburgska arystokratka, A. A. Tolstaja, z którą pisarza łączyła długoletnia przyjaźń i bogata korespondencja, również nie szczędziła słów krytyki. Poglądy Tolstoja były dla niej dziwaczną, fantastyczno-romantyczną i ultraidealistyczną utopią, która mogłaby oczarować jedynie jego adoratorki. Wobec postulowanego przez pisarza absolutnego wyrzeczenia się przemocy, A. A. Tolstaja stwierdza, iż nawet takiemu wielkiemu pisarzowi nie uda się poprawić stworzenia i zaaranżować sielankowej rozmowy tygrysa z barankiem.²⁵

²⁰ Zob. L. N. Tolstoj, *Auferstehung*, op. cit., s. 194–201.

²¹ Dekret Świętego Synodu w tłumaczeniu francuskim znajduje się w książce N. Weisbeina, *L'évolution religieuse de Tolstoj*, Paris 1960, s. 370 n. Zob. też: W. Szklowski, *Biografia*, op. cit., s. 553 n.

²² Zob. S. A. Tolstoj, *Tagebücher, 1862–1897*, tłum. niem. J. R. Döring-Smirnov i R. Tietze, Regensburg 1982, s. 361.

²³ Tłum. własne z niemieckiego: S. A. Tolstoj, *Tagebücher*, op. cit., s. 304.

²⁴ Zob. S. Zweig, *Leo Tolstoj, Auferstehung. Nachwort: Tolstoj als religiöser und sozialer Denker*, Zürich 1993, s. 639.

²⁵ Zob. A. A. Tolstoj, *Erinnerungen der Gräfin A. A. Tolstoj*, w: *Briefwechsel mit der Gräfin A. A. Tolstoj. 1857–1903*, tłum. niem. D. Berndt, München 1913, s. 71.

Tołstojanie

Nie ukrywana sympatia Tołstoja do chrześcijańskich sekt i małych radykalnych grup, która szła w parze z jego niemal alergiczną abominacją wobec wielkich Kościołów chrześcijańskich, nie pozostała bez wzajemności. Dla wielu poszukujących i kontestatorów Tołstoj stał się kimś w rodzaju „guru”, wskazującego drogę do prawdziwej religii. Z niektórymi grupami, do których należeli Molokanie czy Duchoborcy, łączyła Tołstoja wspólnota poglądów: radykalny pacyfizm, odrzucenie struktur państwowych, pewien racjonalizm wyznawanych poglądów religijnych, odrzucenie niektórych dogmatów, jak Trójca Święta czy Bóstwo Jezusa Chrystusa.²⁶ Prawdziwym i, dodać trzeba, dla pisarza niemiłym zaskoczeniem było powstawanie grup tołstojan, wyznawców światopoglądu pisarza, pragnących żyć razem w komunach, zgodnie z jego ideami. Tołstoj, który był propagatorem indywidualnego samodoskonalenia moralnego i zagorzałym przeciwnikiem wszelkiej organizacji czy to kościelnej, czy państwowej, spoglądał z rosnącym dystansem na powstające, szczególnie w czasie politycznej „odwilży” w Rosji po rewolucji w roku 1905, komuny, które z biegiem czasu zaczęły również powstawać w Europie Zachodniej, we Francji, Niemczech, Anglii, a nawet w Stanach Zjednoczonych, gdzie utrzymały się też najdłużej. Tołstoj obawiał się mocno, aby jego poglądy religijne nie posłużyły do powstania nowego „kościół”. Trudno jednak nie dostrzec faktu, iż jego religijno-etyczny system, pretendujący do jedynie słusznej wykładni Ewangelii i propagowany przez pisarza z niemal profetyczną świadomością nieomyślności, musiał w konsekwencji zrodzić grupy równie przekonanych i zagorzałych wyznawców. Tołstoj nie krył jednak dystansu i niechęci do tego ruchu. W swoich dziennikach pisarz stwierdza pełen oburzenia, iż nie istnieje coś takiego jak „tołstojanizm” czy „nauka Tołstoja”, a jedynie wieczna i powszechna prawda, którą on odnalazł w lekturze Ewangelii.²⁷

Wraz z ogromnym wzrostem popularności Tołstoja jego dom w Jasnzej Polanie stał się niemal miejscem pielgrzymkowym, odwiedzanym przez wielkie osobowości, ale też różnego rodzaju poszukiwaczy prawdy oraz wielbicieli i zwolenników jego nauki. Córka pisarza, Tątjana Tołstoj, według której ruch tołstojan był jedynie nieudolną próbą naśladowania jej ojca, bez głębszego zrozumienia jego idei, dokumentuje w swoich *Wspomnieniach* głę-

²⁶ Odnośnie stosunku Tołstoja do „kacerów” zob. L. N. Tolstoj, *Das Reich Gottes...*, t. 1, s. 94–110.

²⁷ Zob. L. N. Tolstoj, *Tagebücher*, op. cit., s. 570.

boki dystans pisarza do ruchu jego zwolenników. Po odwiedzinach jednego z młodych tołstojan, pisarz miał stwierdzić, iż właśnie odwiedził go młody zwolennik sekty, która jest mu najbardziej obca i niezrozumiała: sekty tołstojan.²⁸

Otoczenie Tołstoja dostrzegło fakt, iż wielu z tych zapalonych wyznawców jego nauki było zwykłymi włóczęgami czy też abnegatami, obiecującymi sobie osobiste korzyści dzięki koneksjom z wielkim pisarzem i jego ideami. Żona pisarza, Sofia Andrejewna, nazywa tołstojan w swoich *Pamiętnikach* ciemniakami, niedouczonymi i leniwymi plotkarzami.²⁹ Życie w komunach, zbudowanych według idei Tołstoja, musiało faktycznie przekraczać możliwości jego zwolenników, skoro grupy te zdołały się utrzymać jedynie kilka lat.³⁰

Socjalizm religijny

Wraz z rewolucją przemysłową pojawił się w świecie zachodnim ruch religijno-socjalny. Ruch ten, spokrewniony z myślą komunistyczną, ale mimo wszystko odróżniający się od niej, głosił dość rozpowszechniony w XIX w. pogląd, iż idee socjalistyczne wykazują wiele punktów stycznych z pierwotnym chrześcijaństwem. Jedną z najbardziej barwnych postaci tego ruchu jest ewangelicki teolog, L. Ragaz, którego uważa się wraz z H. Kutterem za założyciela religijnego socjalizmu w Szwajcarii.³¹ W swoim programowym referacie, wygłoszonym w 1906 r. zatytułowanym „Ewangelia i współczesna walka społeczna”, jak i w wielu swoich publikacjach, Ragaz opowiada się jasno po stronie strajkujących robotników i odwołuje się przy tym do Kościoła pierwotnego, uważając go za wspólnotę prawdziwego komunizmu. Wraz z Tołstojem jednak Ragaz sprzeciwia się używaniu przemocy, jak i ateizmowi komunistycznemu. „Biblia jest skierowana na rewolucję, nie na reakcję, ona jest dynamitem, a nie opium.”³² Ragaz patrzy więc na pierwotne chrześcijaństwo w świetle idei komunizmu, ale też na komunizm pod kątem chrześcijaństwa. Zapomniana nauka socjalna Jezusa, którego Ragaz uważa za największego przyjaciela robotników

²⁸ T. Tołstoj, *Ein Leben mit meinem Vater. Erinnerungen an Leo Tolstoj*, Frankfurt 1981, s. 200. Zob. też A. Semczuk, *Lew Tołstoj*, Warszawa 1963, s. 234 n.

²⁹ S. A. Tołstoj, *Tagebücher*, op. cit., s. 155, 250.

³⁰ Zob. F. Porché, *Leo Tolstoj. Die Wahrheit über sein Leben*, tłum. niem. H. Eulenberg i J. Lasserre, Düsseldorf 1954, s. 265. Także, E. J. Simons, *Leo Tolstoy*, London 1949, s. 459.

³¹ Zob. W. Deresz, *Religiöser Sozialismus*, w: *Evangelisches Soziallexikon*, Berlin 1980, s. 1068–1070.

³² Tłum. własne z: L. Ragaz, *Die Gleichnisse Jesu. Seine soziale Botschaft*, Hamburg 1971, s. 25.

wszystkich czasów, musi, zdaniem Ragaza, zajaśnić pierwotną klarownością. Nic dziwnego, iż Ragaz często odwołuje się do nauki Tołstoja, szczególnie jest to widoczne w jego studium na temat Kazania na Górze. Wielki rosyjski pisarz jest dla Ragaza przykładem grafa i milionera, który pozostawił wszystko dla Chrystusa. Ragaz nie dostrzega albo pomija milczeniem fakt, iż etyczno-religijny system Tołstoja nie ma, szczególnie w swej religijnej warstwie wiele wspólnego z nauką chrześcijańską. Koncentruje się na socjalnych poglądach Tołstoja i widzi w nim kogoś, kto stał się „solą ziemi”. W odróżnieniu od Tołstoja, Ragaz pozostaje raczej w nurcie myśli chrześcijańskiej i na gruncie chrześcijańskich dogmatów, chociaż występuje jednocześnie z równie zajadłą krytyką wielkich Kościołów, a sympatyzuje z fundamentalistycznymi sektami chrześcijańskimi. Jego krytyka nie zwraca się jednak przeciw wierze chrześcijańskiej jako takiej (jak to czynił Tołstoj), lecz przeciw nazwijmy to socjalnemu jej wymiarowi; chociaż bardziej umiarkowana niż u Tołstoja, zwraca się też przeciw przedkładaniu kultu i pobożności ponad czynną miłość i socjalną sprawiedliwość.³³ Jak Tołstoj, tak i Ragaz jest przekonany, iż Kazanie na Górze może przerodzić się w ogólnoświatową rewolucję, jeżeli zostanie wprowadzone w życie.³⁴ Obaj myśliciele zwracają się z tą samą gwałtownością przeciw próbom określenia wskazań etycznych Kazania na Górze jako niewykonalnej utopii. Jak Tołstoj (i pod jego wpływem), Ragaz odrzuca również bezwzględnie wojnę i karę śmierci.³⁵ Jeżeli chodzi o ideę nieużywania przemocy, jak też o ocenę wymiaru sprawiedliwości, Ragaz różni się od Tołstoja i rozważa te problemy z większym politycznym realizmem, przyznając każdemu prawo do obrony wobec przemocy. Jednak prawo to nie może przerodzić się w nieograniczone stosowanie przemocy jako środka do osiągnięcia jakiś, nawet bardzo wzniosłych, celów. Obaj myśliciele są zgodni w tym, iż dla społeczeństwa nie ma innej drogi, jak droga bezgranicznej miłości.³⁶

Ragaz odczuwał wielki podziw dla Tołstoja i widział w nim jednego z wielkich tego świata. Wraz z rozszerzaniem się idei socjalistycznych był przekonany, iż dane mu jest oglądać nadejście Królestwa Bożego na ziemi. Religijnego socjalizmu nie sposób wprawdzie traktować jako ruchu bezpośrednio zainspirowanego przez idee Tołstoja, jednak nie da się za-

³³ L. Ragaz, *Die Bergpredigt Jesu*, Gütersloh 1992, s. 54.

³⁴ Ibidem, s. 8–9.

³⁵ L. Ragaz, *Jesus*, w: tenże, *Die Bibel. Eine Deutung*, t. 5, Zürich 1949, s. 107.

³⁶ L. Ragaz, *Die Bergpredigt Jesu*, op. cit. s. 95.

przeczyć, iż główni jego przedstawiciele nadali tym ideom konkretny kształt polityczny.

Komuniści

Trudno przypuszczać, aby czołowi przedstawiciele ruchu komunistycznego darzyli Tołstoja szczególną atencją za jego poglądy religijne. Bóg, który zgodnie z poglądami L. Feuerbacha był projekcją ludzkich tęsknot i pragnień, nie mógł stać się podstawą ideologii komunistycznej, nawet po odarciu go przez Tołstoja z wszelkiej nadprzyrodzoności i zredukowaniu do apersonalnej siły, przenikającej wszechświat i wszystko, co żyje. Radykalny ateizm komunizmu wykluczał zarówno istnienie boskiego elementu, boskiej „iskry” w duszy każdego człowieka, jak też powszechnej i absolutnej powinności moralnej, będącej odbiciem boskiej woli, co było przecież podstawą systemu Tołstoja. Jednakże bezkompromisowa walka z oficjalną religią zaskarbiła Tołstojowi sympatie komunistów. Łączyła ich też wielka sympatia do pierwotnego chrześcijaństwa, widzianego naturalnie jedynie jako ruch społeczny i interpretowanego w kategoriach marksistowskiej analizy rzeczywistości.³⁷ W tym świetle pobożność i wiara Kościoła były niczym innym, jak próbą religijnej podbudowy istniejącego systemu społecznego. Z tego też względu Kościołowi prawosławnemu przypisywano współodpowiedzialność za ucisk, niesprawiedliwość i przemoc. Trudno się dziwić, iż dzięki tej ideologicznej bliskości poglądów Tołstoj cieszył się w środowiskach komunistycznych, a później też w oficjalnej sowieckiej propagandzie, wielką popularnością i był uważany, obok F. Dostojewskiego, za jednego z najwybitniejszych synów narodu rosyjskiego. Gdy Tołstoj wypowiadał niemal uroczyste deklaracje, w rodzaju „siła leży w ludzie pracującym”³⁸, mógł liczyć na pełne poparcie komunistów.

Na bardzo zręczne wykorzystanie poglądów Tołstoja, wykreowanego na ludowego trybuna, świadczą artykuły opublikowane w latach 1908–1911 przez W. I. Lenina. Nazywa on Tołstoja „Kolosem”. Wielkość i oryginalność Tołstoja jest w tym, iż potrafił wyczuć i po mistrzowsku oddać to, co odczuwa prosty lud oraz, że swoim donośnym głosem potrafił wyrazić okrzyk rozpaczki wyzyskiwanych i ciemionych warstw społeczeństwa rosyjskiego. Tym samym Tołstoj stał się zwierciadłem rosyjskiej re-

³⁷ Zob. H. Conzelmann, A. Lindemann, *Arbeitsbuch zum Neuen Testament*, Tübingen 1991, s. 414.

³⁸ L. N. Tolstoj, *Tagebücher*, op. cit., s. 574.

wolucji.³⁹ W tym określeniu Lenina zawiera się jednakże nie tylko pozytywny obraz twórczości Tołstoja, lecz również druzgocąca krytyka. Lenin uważa, iż Tołstoj obrazuje w bardzo plastyczny sposób los rosyjskiego chłopstwa i jego wewnętrzną niespójność, charakteryzującą się z jednej strony mocną wolą zniszczenia opartego na klasowym wyzysku państwa, wraz z jego skorumpowanym rządem, ale z drugiej strony słabością, ograniczeniem i ciasną religijną naiwnością. Lenin potrafi określić Tołstoja jako genialnego artystę i wielkiego poetę, ale także jako opętanego Chrystusem ziemianina, naiwnego wieśniaka czy rozhisteryzowanego niedorajdę.⁴⁰ Z niezrozumiałych dla Lenina przyczyn Tołstoj bije się w piersi i zniża się do propagowania „jednej z najbardziej odrażających rzeczy, jakie istnieją, mianowicie religii.” Wprawdzie Lenin uważa, iż ten zwrot Tołstoja (a także całego ludu rosyjskiego) w stronę religii jest jedynie wyrazem rozpacz i pesymizmu, tym niemniej religijne elementy w nauce Tołstoja były dla Lenina jedynie ulepszoną i oczyszczoną trucizną dla mas.⁴¹ Chociaż więc właśnie Tołstoj, zdaniem Lenina, był głosem ludu chłopskiego, jego nauka jedynie pogłębiła ciemnotę tego ludu i spowodowała, iż zamiast stanąć zbrojnie obok uświadomionej już klasy robotniczej, chłopci ograniczyli się do formułowania petycji. Mimo tej ostrej krytyki Lenin uważa, iż nauka Tołstoja, gdy usunie się z niej elementy religijne, może stać się dla rewolucji bardzo cenna, ponieważ obnaża bezlitośnie stosunki społeczne, a przez to przygotowuje grunt pod rewolucyjne wrzenie.

W swych artykułach Lenin wskazuje na punkt, w którym poglądy Tołstoja faktycznie odbiegały od poglądów komunistów: Tołstoj, konsekwentny pacyfista, był zdecydowanym przeciwnikiem zmiany systemu drogą rewolucji. Mimo swej sympatii dla ruchu komunistycznego, Tołstoj nie szczędził też słów krytyki wobec marksizmu. Z właściwą sobie wnikliwością i proroczą intuicją pisarz przewidział losy rewolucji. Nawet gdyby przewidywania Marksa się spełniły, zapisał Tołstoj w swoim dzienniku 3 sierpnia 1989 r., będzie to oznaczało jedynie prolongatę despotyzmu. Zamiast wielkich kapitalistów będą rządzić funkcjonariusze partyjni.⁴² Trzeba uznać za osobistą tragedię pisarza, iż mimo swej nieskrywanej krytyki

³⁹ W. I. Lenin, *Leo Tolstoj als Spiegel der russischen Revolution*, w: W. I. Lenin, *Werke*, Berlin 1972, t. 15, s. 201, tenże, *Tolstoj*, w: W. I. Lenin, *Werke*, op. cit., s. 328.

⁴⁰ Zob. W. I. Lenin, *Leo Tolstoj als Spiegel...*, op. cit., s. 198.

⁴¹ Zob. W. I. Lenin, *Tolstoj und seine Epoche*, w: W. I. Lenin, *Werke*, op. cit., s. 35. Tenże, *Tolstoj und die moderne Arbeiterbewegung*, w: W. I. Lenin, *Werke*, op. cit., s. 337.

⁴² L. N. Tolstoj, *Tagebücher*, op. cit., s. 585.

rewolucji, żaden inny rewolucjonista dziewięćdziesiątych lat XIX w. nie przygotował tak dalece gruntu dla idei Lenina i Trockiego, jak zagorzały antyrewolucjonista, Lew Tołstoj. S. Zweig stwierdza ironicznie, że Tołstojowi należałby się właściwie pomnik na placu Czerwonym.⁴³

Idea pasywnego oporu

Na szczycie „Pentalogu” Lwa Tołstoja, czyli zbioru jego pięciu podstawowych zasad etycznych, stoi zasada niesprzeciwiania się złu siłą. Ponieważ dzieła Tołstoja, szczególnie te socjalno-krytyczne, bardzo szybko doczekały się nie tylko niemieckich, ale i angielskich przekładów, jego poglądy stały się popularne i szeroko dyskutowane na całym świecie. Tołstoj prowadził korespondencję z wieloma ludźmi różnych poglądów i religii. W kontekście tej części niniejszego opracowania interesujące są jego kontakty z Hindusami. Tołstojowski wykład Ewangelii, inspirowany myślą religijną Dalekiego Wschodu, musiał stanowić dobrą bazę dla wzajemnego porozumienia. Szczególnie bliska religijności hinduskiej była też zasada niesprzeciwiania się złu siłą, która wobec przemocy kolonialnej w Indiach, nabierała w tamtym czasie szczególnej aktualności. Tołstoj obserwował sytuację polityczną w Indiach i opublikował *List do Hindusa*, swego rodzaju memoriał, zachęcający do sprzeciwu wobec władz kolonialnych bez użycia przemocy.⁴⁴ Jednym z Hindusów zafascynowanych ideami Tołstoja był również Mahatma Gandhi. Już w czasie swoich studiów w Londynie, w wieku 20 lat, Gandhi zetknął się z Biblią. Począwszy od roku 1984 Gandhi zapoznawał się z głównymi socjalno-krytycznymi dziełami Tołstoja. Moralno-etyczny radykalizm Tołstoja musiał wywrzeć na Gandhim, który był wychowany w głębokiej religijnej tradycji oraz wzorcach hinduskich ascetów i wegetarian, głęboki wpływ. Gandhi nie odnalazł w dziełach Tołstoja ani specyficznie europejskiej myśli filozoficznej, ani też czysto chrześcijańskiej wiary, lecz raczej pojęcia i idee własnego, dalekowschodniego kręgu myślowego, zasymilowane i przepracowane przez rosyjskiego pisarza w połączeniu z chrześcijańskimi i biblijnymi pomysłami.⁴⁵ Tołstoj nie widział żadnych problemów w korzystaniu zarówno z Biblii, jak

⁴³ S. Zweig, *Leo Tolstoj, Auferstehung. Nachwort*, op. cit., s. 655–656.

⁴⁴ Zob. P. Birukoff, *Tolstoj und der Orient. Briefe und sonstige Zeugnisse über Tolstojs Beziehungen zu den Vertretern orientalischer Religionen*, Zürich-Leipzig 1925, s. 50–68, szczególnie s. 52.

⁴⁵ Zob. M. I. Markovitch, *Tolstoj et Gandhi*, Paris 1928 (przedruk: Genève 1975), s. 17. Także: M. Green, *Tolstoj and Gandhi. Men of Peace. A Biography*, New York 1983, s. 7.

i z Upaniszad, ze zbiorów myśli Lao Tse czy Buddy, budując z tych elementów jeden system, oparty na wspólnych elementach tych tradycji. To właśnie Gita, święta księga Indii, harmonizowała tak zadziwiająco w jednym punkcie z Kazaniem na Górze, mianowicie w przykazaniu niesprzeciwiania się złu siłą. W pełnej zgodzie z poglądami Tołstoja, Gandhi formułuje swego rodzaju „Ewangelię” świętych ksiąg hinduizmu jako prawo miłości i prawo życia.⁴⁶ W swojej własnej tradycji religijnej odnalazł Gandhi przekonanie, iż droga niesprzeciwiania się złu siłą wiedzie jedynie poprzez ofiarę i cierpienie aż do męczeństwa. Również tutaj mógł Gandhi uzyskać potwierdzenie tej idei w dziełach rosyjskiego pisarza. Gandhi mógł też jedynie przytaknąć Tołstojowi w jego krytyce chrześcijaństwa. Doświadczenia Gandhiego w Anglii i Afryce Południowej doprowadziły do stwierdzenia, iż „wiele z tego, co uchodzi za chrześcijaństwo, [...] jest zaprzeczeniem Kazania na Górze”.⁴⁷ Nic więc dziwnego, iż biografowie Gandhiego wskazują na dwa źródła, na Biblię i dzieła Tołstoja, jako na decydujące czynniki, które kształtowały poglądy Gandhiego.⁴⁸

Obaj myśliciele wymienili kilka listów, z których pierwszy został wysłany przez Gandhiego, a jego nadejście zostało odnotowane przez Tołstoja pod datą 24 września 1909 r.⁴⁹ W swoich listach Gandhi określa sam siebie jako „skromnego naśladowcę” (humble follower) Tołstoja. Z kolei Tołstoj podkreśla ważność idei pasywnego sprzeciwu, którą to uważa za najważniejszą kwestię dla całej ludzkości.⁵⁰ W swoim trzecim liście do Tołstoja z 15 sierpnia 1910 r., a więc na kilka miesięcy przed śmiercią rosyjskiego pisarza, Gandhi informuje go o powstaniu wzorowanej na nauce Tołstoja komuny, w której największym prawem jest niesprzeciwianie się złu siłą.

Nie sposób nie dostrzec głębokiego wpływu, jaki wywarły idee Tołstoja na młodego Gandhiego i na jego słynną i zakończoną powodzeniem walkę bez używania przemocy przeciw kolonialnemu reżimowi w Indiach. Niektórzy mówią o widzialnym i skutecznym ucieleśnieniu tołstojowskiej idei niesprzeciwiania się złu siłą w osobie Mahatmy Gandhiego.⁵¹ W od-

⁴⁶ M. Gandhi, *Indian Home Rule*, Madras 1924, s. 4.

⁴⁷ Tłum. własne z: M. Gandhi, *Die Botschaft der Bergpredigt*, w: *In die Mitte des Lebens führt eine Spur*. Gott erfahren (Herder-Sonderband), Freiburg-Basel-Wien 1995, s. 56.

⁴⁸ M. I. Markovitch, *Tolstoi et Gandhi*, op. cit., s. 84 n.

⁴⁹ L. N. Tołstoj, *Tagebücher*, op. cit., s. 847.

⁵⁰ Zob. P. Birukoff, *Tolstoj und der Orient*, op. cit., s. 70. Zob. też L. Fischer, *The Life of Mahatma Gandhi*, New York 1983, s. 96–100.

⁵¹ Zob. K. Hamburger, *Tolstoi. Gestalt und Problem*, Göttingen 1963, s. 160, przypis 89. Także: W. Szklowski, *Lew Tołstoj. Biografia*, op. cit., s. 593 n.

różnieniu od sławnego Rosjanina, Gandhi nie zadowolili się jedynie głoszeniem wzniosłej idei, lecz z ogromną zręcznością i wielkim politycznym talentem nadał jej realny polityczny kształt. Nie ulega wątpliwości, iż u początków tej aktywności, która uczyniła z Gandhiego symbol i uosobienie dobra i prawdy, leżą poglądy Tołstoja.

* * *

Poglądy Lwa Tołstoja cieszyły się w ostatnich dekadach jego życia i bezpośrednio po jego śmierci wielką popularnością. Dla wielu antagonyistów i kontestujących myślicieli Tołstoj był niekwestionowanym autorytetem, symbolem totalnego sprzeciwu i niezależnego myślenia, prorokiem nowych czasów w okresie dekadencji ideologicznej i potęgującego się rewolucyjnego wrzenia. Na pewno był on nieprzeciętną osobowością, obdarzoną wielkim talentem literackim, ale także człowiekiem uwikłanym w wewnętrzne walki, rozdartym i naznaczonym piętnem osobistych zmaganiań i poszukiwań. Rzecz ciekawa, że próby totalnego zastosowania w praktyce jego religijno-etycznego systemu, na które sam pisarz spoglądał z ogromnym sceptycyzmem, spełzły na niczym. Okazało się jednak, iż niektóre elementy tego systemu zostały z powodzeniem zaprzężone w służbę społecznych ruchów tamtego czasu, a cała twórczość Tołstoja miała niewątpliwy wpływ na podsycenie nastrojów rewolucyjnych w Rosji i poza nią. Ocena socjalno- i religijno-krytycznej twórczości Tołstoja jest podzielona. Obok niemal obsesyjnego poszukiwania prawdy, obok wielu pięknych myśli, istic proroczych osądów i wizji oraz uzasadnionej i słusznej krytyki, w twórczości Tołstoja nie brakuje też elementów dziwacznych i niezrozumiałych tak, iż można odnieść wrażenie, iż „dzieło porwało za sobą mistrza”.⁵²

RECENZENT: KS. PROF. DR HAB. PAWEŁ GÓRALCZYK

ZUSAMMENFASSUNG

L. N. Tolstoj wurde durch seine großen Romane „Krieg und Frieden” und „Anna Karenina” weltberühmt. Dagegen sind seine sozial- und religionskritischen Schriften kaum bekannt. Gerade jedoch diese haben zu Lebzeiten des großen rus-

⁵² Zob. R. Rolland, *Das Leben Tolstojs*, tłum. niem. W. Herzog, Frankfurt/Main 1922, s. 128.

sischen Dichters einen großen Einfluß auf das politische Geschehen in Russland und darüber hinaus genommen. Neben den kritischen Stimmen, die in den Ansichten Tolstojs lediglich utopische Träumereien erblickten, gab es auch nicht wenige Anhänger dieses Apostels der Gewaltlosigkeit. Für den Staat, aber auch für die orthodoxe Kirche war Tolstoj ein rotes Tuch. Seine Werke durften bis zum Jahr 1906 in Russland nicht erscheinen und die Orthodoxe Synode schloss ihn 1901 aus der Kirche aus. Das trug erheblich zu seiner weltweiten Popularität bei, so dass sein Haus in Jasnaja Poljana zu einem Wallfahrtsort wurde. Die Versuche jedoch, in Russland, England, Frankreich und den Vereinigten Staaten Tolstojaner-Kommunen zu bilden, die nach seiner Lehre leben sollten, schlugen fehl. Der Dichter selber hat diese Versuche missbilligt. Dagegen durfte sein Einfluss auf die revolutionäre Bewegung in Russland erheblich sein. Entgegen seiner Hauptidee der Gewaltlosigkeit hat er, durch die schonungslose Staats- und Kirchenkritik, der proletarischen Revolution den Boden bereitet. Ebenfalls lässt sich in den Ideen des religiösen Sozialismus der Einfluss Tolstojs finden. Die Verklärung der Urkirche als einer urkommunistischen Gemeinde und die Kritik der etablierten Kirchen war der gemeinsame Nenner Tolstojs und der religiösen Sozialisten. Am meisten interessant scheint der Einfluss Tolstojs auf den jungen Gandhi und auf seine in die Tat umgesetzte und erfolgreiche Idee des passiven Widerstandes zu sein. Tolstoj bleibt ein grosser russischer Dichter, wenn sich in seinen Werken auch „viel Bizarres, Unverständliches, Schiefes“ findet und wenn man manchmal den Eindruck hat, dass „das Werk den Schöpfer mitgerissen“ hat (R. Rolland).